

Sprawozdania

SPRAWOZDANIE Z XII SYMPOZJUM TEOLOGICZNEGO „PO CO ŚLUB KOŚCIELNY?” (Kazimierz Biskupi, 15-16 lutego 2012).

Decydując się na małżeństwo

Po co ślub kościelny? To pytanie zadaje sobie coraz więcej młodych ludzi, którzy myślą o założeniu rodziny. Kto ma pomóc im w odpowiedzi na nie, jeśli nie osoby wspierające ich w przygotowaniu do małżeństwa? Staje więc przed nimi wcale niełatwe zadanie...

Na swoim blogu internetowym pewna dziewczyna pisze o potrzebie zawarcia ślubu kościelnego, wyjaśniając, że ma on dla niej wymiar symboliczny i zawiera moralną obligację do zachowania wierności i miłości aż do śmierci. W jej rozumieniu również przysięga wypowiedziana przed Bogiem ma większą wartość zobowiązującą niż przysiężenie składane w Urzędzie Stanu Cywilnego. W trudnych chwilach kryzysu, jak pisze, chce mieć także odwołanie, że swojemu mężowi przysięgła, iż zostanie z nim na dobre i na złe. Natomiast fakt, że „stanie się to za pośrednictwem urzędnika Watykanu, przedstawiciela klasy, której nie darzę absolutnie żadnym szacunkiem, będą musiała jakoś przełknąć”...

Pytanie naszych czasów

To jeden z przykładów podejścia młodych Polaków do sakramentu małżeństwa, przytoczony podczas XII Sympozjum Teologicznego pt. „Po co ślub kościelny?” W spotkaniu odbywającym się w dniach 15-16 lutego w Kazimierzu Biskupim k. Konina wzięły udział m.in. osoby zaangażowane w duszpasterstwa rodzin poszczególnych diecezji, prowadzenie poradni rodzinnych i dla narzeczonych oraz kursów przedmałżeńskich, a także psychologowie, teolodzy i socjologowie zajmujący się problematyką rodzinną. Byli wśród nich zarówno małżonkowie, jak i kapłani oraz zakonnicy. Słowem, ci wszyscy, którzy w różny sposób włączają się w przygotowanie młodych ludzi do zawarcia małżeństwa.

– Kwestia podejścia młodych do ślubu kościelnego, to stojące przed nami poważne wyzwanie. Temat sympozjum stanowi w moim przekonaniu wręcz pytanie naszych

czasów – wyjaśnił „Przewodnikowi” organizator spotkania ks. dr Andrzej Pryba, Misjonarz Świętej Rodziny (MSF) z poznańskiego Wydziału Teologicznego UAM. – Mam też nadzieję, że z owoców tego sympozjum skorzystają również młodzi, jednak w pierwszej kolejności zależy nam na tym, aby dotrzeć do struktur przygotowujących do małżeństwa i do duszpasterstw rodzin na poziomie diecezji, ale też kraju – dodał zakonnik.

Bez wiary ani rusz

Uczestnicy sympozjum zgodnie twierdzili, że w dzisiejszych czasach wielu młodych pyta nie tylko o sens zawierania ślubu kościelnego, ale też o potrzebę wchodzenia w związki małżeńskie w ogóle czy nawet angażowanie się w jakikolwiek związki na całe życie z drugim człowiekiem. Pytania te stawiane są w obliczu lawiny rozwodów, nieślubnych dzieci, akceptacji przez społeczeństwo lansowanych przez popkulturę wolnych związków i częstej zmiany partnerów. Prelegenci podkreślali również, że temat ten jest silnie związany z wiarą, bez której trudno dostrzec sensowność sakramentalnego małżeństwa. – Tajemnicy małżeństwa nie można zrozumieć bez wiary w Boga. Bowiem to Bóg wymyślił małżeństwo, które możemy z szacunkiem odkrywać, a nie samemu tworzyć różne jego formy – zaznaczył ks. prof. Mieczysław Ozorowski, dziekan Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie. Jego też zdaniem, to słaba wiara jest jedną z poważnych przyczyn powstrzymujących młodych ludzi przed zawarciem ślubu kościelnego.

Praktykujący niewierzący

Dlatego też proponowane przez Kościół przygotowanie do sakramentu małżeństwa powinno stanowić okazję do pogłębienia związku człowieka wierzącego z Kościołem i Bogiem, a nie tylko być czasem załatwiania formalności. I tu właśnie, zdaniem bp. Stanisława Stefanka, wiceprzewodniczącego Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski (KEP), stoi poważne wyzwanie dla prowadzących wszelkie formy przygotowania do małżeństwa, m.in. kursów przedmałżeńskich i spotkań w poradniach dla narzeczonych, aby nie spłycać tego przygotowania. – Wołam o to, byśmy przedstawili nasze myślenie i uruchomili program nowej ewangelizacji na pożytek narzeczonych, młodych małżeństw i katechezy sakramentalnej dla rodziców przy okazji chrztu dzieci czy Pierwszej Komunii św. – apelował.

Na potrzebę reewangelizacji małżeństw i osób pragnących zawrzeć małżeństwo zwróciła również uwagę dr Iwona Zielonka z Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Płockiej, a zarazem dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Łukasza. – Musimy odpowiedzieć sobie najpierw na pytanie: Czy do małżeństwa przygotowują się osoby zewangelizowane, czyli takie, które już wybrały chrześcijaństwo jako styl życia, a teraz chcą to, czym żyją, przekazać w rodzinie swoim dzieciom? Czy też może mamy dzisiaj częściej do czynienia z osobami praktykującymi, ale tak naprawdę niewierzącymi Bogu? – pytała prelegentka. Według niej nielogiczne jest bowiem egzekwowanie zasad moralności chrześcijańskiej od ludzi, którzy nie mają relacji osobowej z Bogiem ani świadomości, czym jest sakrament małżeństwa. – Dlatego stoi przed nami zadanie

formowania małżonków tak, aby mogli przekazywać wiarę jako jej autentyczni świadkowie w swoich rodzinach, a także prowadząc przygotowanie do małżeństwa, po to, by młodzi nie bali się zaprosić Jezusa do swojego życia, również małżeńskiego i rodzinnego – przekonywała dr Zielonka.

Najpiękniejsza więź

Podczas sympozjum podkreślano również, że sakramentalność to nie tylko dodatek do małżeństwa, nie tylko jeden z jego przymiotów, ale właśnie wyznacznik katolickiego rozumienia małżeństwa, w którym małżonkowie przez miłość i wierność dają świadectwo miłości Bożej do ludzi. – Sakrament małżeństwa to pomysł Boga na najpiękniejszą więź, jaką z Jego pomocą mężczyzna i kobieta są w stanie zbudować dzięki miłości wiernej, wielkodusznej i czulej – zaznaczył ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz teolog moralista z Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, dodając, że największą szansę na owocne korzystanie z sakramentalnego umocnienia mają ci małżonkowie, którzy razem przeżywają więź z Bogiem i razem się modlą. Z kolei dr hab. Urszula Dudziak z Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL zwróciła uwagę na trójaspektowość więzi małżeńskiej, która jest zarówno fizyczna, psychiczna, jak i duchowa. – Nie tylko dwa ciała zespalają się w sakramencie małżeństwa, nie tylko dwie psychiki, dwa uczucia przekazywane sobie nawzajem, ale małżeństwo to scalenie dwojga osób mających także sferę ducha. Tak więc młodzi ludzie pozbawiający się sakramentu małżeństwa ogołacają się z tej sfery – tłumaczyła psycholog, wskazując jednocześnie na dar łaski Bożej, jaką daje ten sakrament, tak potrzebnej nam wobec zagrożeń więzi małżeńskiej i rodzicielskiej w dzisiejszym świecie.

Rozpad związków

– związki cywilne	– 1 para na 2 (50 proc.)
– po ślubie kościelnym, ale bez późniejszych praktyk religijnych	– 1 para na 3 (33 proc.)
– po ślubie kościelnym, przy coniedzielnym wspólnym udziale małżonków we Mszy św.	– 1 para na 50 (2 proc.)
– po ślubie kościelnym, przy coniedzielnym wspólnym udziale małżonków we Mszy św. i codziennej wspólnej modlitwie	– 1 para na 1429 (0,07 proc.)

Dane na podstawie badań przeprowadzonych przez amerykańską socjolog Mercedes Wilson

– Wołam o to, byśmy przestawili nasze myślenie i uruchomili program nowej ewangelizacji na pożytek narzeczonych, młodych małżeństw i katechezy sakramentalnej dla rodziców przy okazji chrztu dzieci czy Pierwszej Komunii św. – apelował podczas sympozjum bp Stanisław Stefanek, wiceprzewodniczący Rady ds. Rodziny KEP.

BLAŻEJ TOBOLSKI
„Przewodnik Katolicki”, Poznań